

## Póki słońce ma blask

Irena Santor

Każdy dzień to zadanie  
Które nam ślepy los wyznacza  
Bywa, że kiedy śmiech masz w planie  
Musisz znów rozpaczać

Każdy dzień to zagadka  
Lepiej wcześniej jej nie zgadywać  
Póki słońce ma blask  
Świat się zmieni nie raz  
Na wszystko jest czas

A może to gra  
I ktoś inny, nie my, jej reguły zna  
Może to jest żart  
Nawet ty, nawet ja - zwyczajny fart

Każdy dzień to pytanie  
Lepiej wcześniej go nie zadawać  
Póki słońce ma blask  
Świat się zmieni nie raz  
Na wszystko jest czas

Nasze dni rozrzucone  
Los do stóp rzuca nam jak kości  
Czasem, gdy zdają się stracone  
Poznasz smak radości

Nie ma dnia bez nadziei  
To miłości rodzona siostra  
Kto zakochał się w niej  
W porze dobrej lub złej  
Nie rzuci już jej

Choć może to gra  
i ktoś inny, nie my, jej reguły zna  
Nawet gdy to żart  
A ten świat wokół nas to domek z kart

Nie ma dnia bez nadziei  
To miłości rodzona siostra  
Kto zakochał się w niej  
W porze dobrej lub złej  
Nie rzuci już jej

Kto zakochał się w niej  
W porze dobrej lub złej  
Nie rzuci już jej